

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Polska w czołówce beneficjentów wydających najlepiej środki unijne



Dzięki środkom unijnym polskie PKB będzie rosło rocznie o 0,5 punktu procentowego szybciej. Fundusze, których Polska pozostanie największym beneficjentem, mogą odegrać rolę podobną do powojennego planu Marshalla w Europie. Pod względem wykorzystania środków z poprzedniego unijnego budżetu znajdujemy się w regionalnej czołówce. W nowej siedmioletniej perspektywie budżetowej najważniejsza pozostanie infrastruktura, ale Polska nie może zapominać o inwestycjach w innowacyjność i współpracy z innymi krajami regionu.

- Zarówno Polska, jak i pozostałe kraje regionu powinny sobie uświadomić, że wraz z rozwojem gospodarczym pula środków z UE będzie się zmniejszać. Ważna jest więc współpraca. Oprócz tego widzimy potencjał do większego wykorzystania środków. Zdobyte doświadczenie z pewnością odegra tu rolę. Łatwiejsze procedury, mniejszy stopień biurokracji - to są te czynniki, które z pewnością zachęciłyby firmy i instytucje, by częściej sięgać po środki europejskie - ocenia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Katarzyna Rzentarzewska, analityczka z Departamentu Analiz Strategicznych i Ekonomicznych ERSTE.

Jak wynika z przygotowanego przez ERSTE raportu, środki unijne w latach 2014-2020 mogą stać się podobnym impulsem do rozwoju Europy Środkowej i Wschodniej, jak plan Marshalla dla Europy w latach powojennych. Budżet całej polityki spójności, przeznaczony przede wszystkim dla najbardziej potrzebujących obszarów w UE, przekroczy 350 mld euro. To o 1,3 proc. więcej niż w latach 2007-2013. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej, czyli Polska, Czechy, Słowacja, Chorwacja, Węgry i Rumunia, dostaną niemal połowę z tych środków.

Najwięcej - 77,6 mld euro - dostanie Polska. To 288 euro rocznie na każdego Polaka i niemal 3 proc. wielkości PKB, a także ponad dwukrotnie więcej niż drugi, największy beneficjent, Włochy, które otrzymają 32,8 mld euro. Od wstąpienia do Unii Polska otrzymała netto ponad 52 mld euro. Dla porównania Niemcy, które są największym płatnikiem netto, w tym samym okresie wpłaciły do kasy UE netto 90,6 mld euro.

Rzentarzewska zwraca uwagę, że w tej chwili pieniądze są przeznaczane przede wszystkim na inwestycje w infrastrukturę drogową i kolejową. Drugim obszarem wydawania funduszy europejskich jest sektor badań i rozwoju, edukacji oraz rynku pracy. Podkreśla, że obydwa mają istotne znaczenie dla zapewnienia długoterminowego rozwoju gospodarczego.

- Te dziedziny wiążą się przede wszystkim z wyższym poziomem inwestycji w gospodarce, to z kolei przekłada się na wzrost gospodarczy. Oczekujemy, że w zależności od kraju, pozytywny wpływ środków w Unii Europejskiej może powiększyć wzrost gospodarczy od 0,3 pkt proc. do 0,8 pkt proc. na przestrzeni następujących 10 lat - prognozuje Rzentarzewska.

Według analizy ERSTE w Polsce średni wzrost gospodarczy ma wynieść 3,6 proc. rocznie, a 0,5 punktu proc. z tego będziemy zawdzięczać funduszom unijnym. W raporcie podkreślono, że Czechy i Słowacja już wyprzedziły najsłabsze gospodarki starej UE, a Polska i Węgry dokonają tego w ciągu najbliższych lat.

Poza infrastrukturą drogową i kolejową ważne są też inwestycje w infrastrukturę telekomunikacyjną oraz energetyczną. Unia będzie szczególnie wspierać budowę korytarzy paneuropejskich – w Polsce skorzystać na tym powinny wszelkie projekty łączące nas z sąsiadami.

- To przede wszystkim korytarz Bałtyk - Adriatyk, ważny zarówno dla Polski, jak i dla Czech. Będzie przebiegać począwszy od Szczecina poprzez Żylinę, do Adriatyku - mówi Rzentarzewska.

Niezbędne jest jednak efektywne wykorzystywanie środków. W poprzedniej perspektywie budżetowej Polska wydała tylko 67,9 proc. dostępnych środków. Choć był to trzeci wynik w regionie, znacznie lepsze wyniki osiągnęły Estonia (81,3 proc.) i Łotwa (78,9 proc.). Regionalna średnia wyniosła nieco poniżej 60 proc., a najgorsza w tym zestawieniu Rumunia wydała tylko niecałe 38 proc. środków.

<http://laboratoria.net/przemysl/20951.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy